PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R.
I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 87 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 14 kwietnia 1930 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. Sytuacja polityczna w Polsce. — Anglja Z. S. R. R.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 11.IV. w art. wst. p. t. „Polska a front przeciwsowiecki" oświadczają, iż utworzenie „rządu pułkowników" w Polsce skupiło uwagę opinji sowieckiej oraz opinji kapitalistycznego świata na przygotowaniach polskich militarystów do napadu na ZSRR. Ponieważ przygotowania te stanowią niezbicie ustaloną okoliczność, dojście „pułkowników" do władzy zostało zrozumiane, jako bezpośrednia groźba dla pokoju na wschodzie. Prasa sowiecka zdemaskowała wojownicze zamiary polskiego imperjalizmu i wskazała na niebezpieczeństwo, płynące z polityki polskich kół rządowych. W 1927 r. prasa sowiecka zdemaskowała dążenie Polski do anektowania Litwy. Rewelacje prasy sowieckiej spotkały się wówczas z protestem polskich kół rządowych, które dowodziły, iż Polska prowadzi politykę pokojową, lecz marsz. Piłsudski przyznał się osobiście do tego, że zamierzał skierować wojsko polskie przeciwko Kownu. Obecne rewelacje prasy sowieckiej, która wskazała na rozwój zaczepnych nastrojów w kołach, kierujących polityką Polski,, wywołały ponownie zaprzeczenie na łamach prasy polskiej. Wobec tego, iż przedwczesne demaskowanie zaczepnych zamiarów rządu polskiego nie leży bynajmniej w interesie „piłsudczyków", prasa polska usiłuje zatuszować istnienie niebezpieczeństwa i puszcza w obieg pogłoski o rzekomych agresywnych przeciwpolskich tendencjach sowieckiej polityki. Należy stwierdzić, zdaniem pisma, iż przygotowania do wojny przeciwko ZSRR czynione są w Polsce przez nieliczną grupę militarystów. Ogół pracujący Polski oraz pewna część burżuazji polskiej występuje przeciwko ewentualnej wojnie. Niebezpieczeństwo płynące z polityki rządu polskiego, nabiera tak relanych kształtów, iż przeciwnicy tej polityki zostali zmuszeni do otwartych ostrzeżeń przed skutkiem tych zamierzeń. Nawet pewna część obozu „piłsudczyków" występuje przeciwko wojnie. Krakowskie pismo „Czas" ogłosiło w dniu 6.IV artykuł, w którym stwierdziło, iż Polska nie może nic zyskać na wojnie z ZSRR, może natomiast wiele stracić nawet po zwycięstwie wojennem. W imieniu opozycji przeciwko niebezpieczeństwu wojny przemówili Stroński, Kozicki, Dąbski i Czapiński. Prasa urzędowa usiłowała zatuszować wystąpienia tych działaczów, zarzucając im wysługiwanie się Moskwie. Na szczególną uwagę zasługują artykuły Romana Dmowskiego, który jest jednym z najwybitniejszych polityków burżuazyjnej Polski, twórcą ideologji całego prawicowego odłamu społeczeństwa polskiego, człowiekiem, którego podpis znajduje się pod traktatem wersalskim. Wystąpienie Dmowskiego przeciwko polityce „pułkowników" jest zbyt poważne, aby mogło być traktowane jako objaw walk politycznych wewnątrz Polski. Dmowski przemówił dlatego, iż polityka „pułkowników" stworzyła zbyt wyraźne niebezpieczeństwo. Głos Dmowskiego jest głosem człowieka, którego niepokoi polityka militarystów. Dmowski potwierdza w całej rozciągłości to, co prasa sowiecka pisała o przygotowaniach polskich do wojny przeciwko ZSRR. Po wystąpieniu Dmowskiego prasa polska nie będzie miała prawa twierdzić, iż przygotowania wojenne istnieją rzekomo jedynie w fantazji Sowietów. Dmowski wyraźnie wskazał na międzynarodową sytuację, która sprzyja rozwojowi przeciwsowieckich planów. Dmowski zaznaczył, iż część społeczeństwa polskiego, którą reprezentuje, nie zamierza walczyć o zyski dla światowego kapitału „do ostatniej kropli krwi polskiego żołnierza". We wszystkich tych oświadczeniach Dmowskiego niema nic nowego dla sowieckiej opinji. Demaskowanie zbrodniczych zamiarów polskich militarystów jest najlepszą obroną pokoju w Europie wschodniej. Znaczna część społeczeństwa polskiego domaga się od rządu, aby przemówił na temat swej polityki w stosunku do ZSRR, lecz rząd Polski zachowuje milczenie i milczenie to jest wymowną odpowiedzią. Opinja polska zna pokojowe zamiary sowieckiego rządu, lecz nie zna zamiarów swego własnego rządu. Sytuacja jest zbyt groźna, aby obawy mogły być rozproszone przez zwykłe zaprzeczenia. Z obecnej sytuacji należy wyciągnąć wszystkie, jaknajdalej posunięte wnioski.

Izwiestja 12.IV. w depeszy z Warszawy (Bratina) oświadczają, że polska prasa rządowa zaatakowała Dmowskiego za jego artykuły, natomiast w „Robotniku" ukazał się artykuł, który stanowił właściwie inter pelację pod adresem rządu. Korespondent oświadcza, iż przyłączenie się głosu PPS. do głosów tych, którzy zapytują rząd polski o niebezpieczeństwie wojny, dowodzi, iż nie jest to bezwzględnie niebezpieczeństwo urojone, jak usiłuje twierdzić prasa rządowa.

Izwiestja 11.IV. omawiając w depeszy z Warszawy (Bratina) wydarzenia w Olkuszu, podają szczegóły, znane z pism polskich.

ANGLJA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z pierwszej połowy kwietnia prowadzi kampanję na rzecz rozwoju stosunków gospodarczych między Anglją a ZSRR. Pismo sowieckie twiedzi, iż zawarcie traktatu handlowego między Anglją a ZSRR nastąpi w najbliższej przyszłości, oraz notują wszelkie angielskie głosy, wypowiadające się za rozwojem stosunków gospodarczych z Sowietami. Równocześnie jednak pisma sowieckie zaznaczają, iż kapitaliści angielscy usiłują przeszkodzić rozwojowi stosunków gospodarczych między Turcją a ZSRR.

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.